

LUD

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Director: Henrique Zeres
Gerente: Padre João Palka

Adres: Curitiba - Av. Dr. Jaime Reis 549
Adres dia listos zwyklych i pienigznych: Redacção
- End. D. P. 155, Curitiba - Paraná - Brasil
Adres telegrafico: Redacção - End. Curitiba

Redacção i Administracção
otwarte są odzienne (prócz niedzi-
i świąt kościelnych):

od 8 — 11 godz. rano i
od 1 — 5 godz. po południu
Telefon: 1493

W Brazylii: 20000 ptina z gory; potocznie 118000; w Argen-
tynie 70000; w Polsce rocznie 14 zł. (P. K. O. Nr. 197.311, Warszawa); w Ameryce
Środkowej 15 dolary w Brazylii i pesy urugwajskie

Do 1 cm szerokości przez 1 lam do 3 raz: 68000
Od 1 — 1,5 za każdy raz na stronie ogłoszeń: 8300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Ogłoszenia w tekście według umowy Od nekrologów 4 cm szerokości przez 1 lam: 14000

CEHA NUMERU 300 rejsow

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarza - Kubisa i Floreckiego.
W S. Paulo: w kioskach na dworcu Luz, Sarcobana i przy kościele Matki Boskiej na Rom Retiro
W P. Alegre: G. Kulesza Filho, rua do Parque 507 oraz przy kościele polskim Av. Eduardo 920

Jornal „LUD” publicase a noite
terças - e sextas-feiras
Curitiba, 5 de março de 1940

A sombra do Grande Velho

EVOCAÇÃO

Em permanente imponencia, em derredor das muralhas do velho Mosteiro, está hisurta a sombra do Grande Velho!

As magestades do espirito não se apagam e a desse homem e santo—mais santo do que homem—vive no cerebro e nos braços dos que lhe herdaram a tempera. Raras vezes a tradução se transmitem tão fortes e tão nobres. Raras vezes!

Legou pelos atos um breviario de coragem e aatividade. Ambas conjugou em gestos de audacia, tomando das armas para a defesa da Divindade que o Mosteiro conserva. Preservou-a do furor alheio, ajudou a mantel-a intacta em seu Augusto Altar. Seu nome se diluiu por toda parte, muitos o viram e seguiram no supremo momento de sua vida. Outros vêem sempre, como se estivesse no mesmo ponto, no mesmo lugar.

A sombra do Grande Velho está intacta nos que lá se encontram.

Nossa Senhora de Czestochowa, ilumina o espirito de Kordecki, o Grande Velho, defensor do Mosteiro Santo.

Nossa Senhora, Polónia, Kordecki, eis a trilogia dos altares de cada polonês nessa hora de angustia, ja visinha da redempção, na esperanca das preces ao Altissimo Pai, de que a Polónia é filha no sangue de seus filhos!

Bem haja no céu, junto ao Senhor, o venerado Kordecki, filho da Igreja, filho da Polónia!

Rio, 26 de Fevereiro de 1940.
Ubaldo Soares.



KSIĄDZ KORDECKI — symbolem irwałości Polski.

Znany pisarz rioski, Ubaldo Soares, szczerzy przyjaciel Narodu Polskiego, nadsyła nam artykuł oraz odbitkę przedstawiającą Księdza Kordeckiego, błogosławiącego z marów obłożonej Czestochowy walczącym żołnierzom polskim. Ubaldo Soares, przypominając wielką postać niustraszonego obrońcy Czestochowy z XVII wieku, pragnie przypomnieć współczesnym, że Polska w swej historii różne przechodziła ciężkie chwile ale zawsze wychodziła z nich zwycięsko, bo Naród Polski dochował wierności Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Korony Polskiej; dalej, dlatego, że Polacy gorąco kochają swą Ojczyznę-Polskę, że wreszcie Naród Polski wydaje tak wielkich bohaterów jak ksiądz Kordecki.

I obecnie cały Naród Polski cierpi, lecz bliska już jest godzina wyzwolenia.

lutará na vitoria final ao lado de seus poderosos aliados e até a libertação de todos povos oprimidos pela Alemanha, Nacional Socialista. O locutor dirigiu-se em seguida aos ucrainianos, agradecendo a sua colaboração e pediu o seu valioso apoio no futuro.

PROTESTOS CONTRA OS CRIMES

Paris, 3 (Havas, agencia franceza). —O presidente do Instituto Católico da França Cardeal Baudrillard publicou no periodico «La politique e la guerre» uma carta na qual condemna os crimes cometidos pelos nacional-socialistas na Polónia. Nesta carta, o cardeal, escreve entre outras: «Mesmo que estou desempenhando funções modestas nestes tempos terriveis, devo como católico-romano e car-

O general Sikorski disse, que, os ucrainianos devem ter a certeza que, a futura delimitação entre ambos os países irmãos a Polónia e a Ukraina, dependerá dos poloneses e dos ucrainianos e não dos snrs. Stalin e Hitler.

PROTESTOS CONTRA OS CRIMES

deal francez, levantar a minha voz em prol dos nossos amigos poloneses, tanto sacerdotes como profanos, que protestam contra os crimes cometidos nas pessoas de seus irmãos. Protesto como homem, como cristão e como sacerdote, tendo a conficção que soará a hora da justiça divina. Nada passa despercebido perante Deus, nem más ações».

Wiadomości z Brazylii

Nabożenstvo w 17-tą rocznicę śmierci Ruy Barbosy.

Dnia 1-go marca b. r. w 17-tą rocznicę śmierci wielkiego brazylijskiego meza stanu Ruy Barbosy — wypróbowanego przyjaciela Polski — odbyło się w kościele Matriz da Gloria uroczyste nabożenstvo, na którym obecni byli reprezentanci Rządu, członkowie rodziny oraz sympatycy wielkiego polityka i patrioty.

W nabożenstwie wziął również udział Posel Rzeczypospolitej Dr. Tadeusz Skowroński z małżonką. Rada Emigracyjna i Kolonizacji.

Z Rio donoszą, że w ostatnich dniach zebrała się w stolicy Rada dla spraw Emigracji i Kolonizacji, pod przewodnictwem ministra João Carlos Muniz. Celem narady było rozpatrzenie próśb, jakie nadeszły: linia okrętowa «Gdynia-Ameryka» oraz niemiecka linia lotnicza «Deutsche Luftbanca». Przedsiębiorstwa powyższe zwróciły się z prośbą do Narodowego Departamentu Emigracji o czasowe zwolnienie z placenia rocznej rejestracji swych agentur w Brazylii. Wojna bowiem w Europie uniemożliwiła działalność tychże. Rada Kolonizacji i Emigracji, rozważywszy szlachetne próśb linii «Gdynia-Ameryka» oraz «Deutsche Luftbanca», jak również i to, że dekret Nr. 3.010, odnoszący się do powyższych spraw, nieprzewidział podobnego wypadku, zdecydowała owa Rada zgodzić się na zawieszenie platności rejestracji agentur powyższych przedsiębiorstw, aż do czasu ich ponownej działalności.

Prezydent Getulio Vargas wyjeżdża do Rio Grande na pokładzie krazowniku.

Prezydent Getulio Vargas, prawdopodobnie w towarzystwie ministra Wojny, Gaspar Dutra, uda się do Rio Grande. Krazownik, na którym pojedzie p. Prezydent, poplynie w towarzystwie dwóch statków «Cameta» i «Carioca». Krazownikiem Rio Grande do wodzi kapitan Atila Aché.

Dotychczasowy wynik rejestracji cudzoziemców.

Rada Emigracyjna otrzymała informację od delegata z Porto Alegre, p. Pompilio Fernandes, dotyczące rejestracji cudzoziemców przeprowadzonej w roku 1939. W Porto Alegre wydało 6.728

książeczek tożsamości, według modelu N° 19.

Ogólna liczba cudzoziemców, zarejestrowanych już na terenie Stanu Rio Grande do Sul, wynosi 30.467 osób. Na liczbę powyższą składa się: 7.563 niemców; 5.568 polaków; 4.613 wlochów; 3.899 urugwajczyków, 2.662 portugalczyków i 2.220 rusinów. Powyższa rejestracja zużyła znaczków federalnych na sumę 22 kontów i 60 milrejsów.

Z okazji powyższych informacji, prezes Rady zaznaczył, że rejestracja odbywa się w szybkim tempie przy współpracy wszystkich władz. To sprawi, że Brazylii dokona w krótkim czasie ścisłej statystyki cudzoziemców zamieszkałych w kraju, jak również prowadzenia kontroli nad ich działalnością.

Manewry wojskowe w Rio Grande do Sul.

Dnia 11-go marca rozpoczną się manewry wojskowe wojsk stacjonowanych w Stanie riograndeńskim. Na manewrach tych będą obecni: Prezydent Republiki, minister Wojny i inni dygnitarze wojskowi. Prefekci z municypiów: São Gabriel, Rosario i Alegrete otrzymali instrukcje, by ułatwili wojsku przygotowanie terenu dla manewrów.

Pochwylenie zbiegłych z więzienia.

Z Florianopolis w Stanie Santa Catarina donoszą, że w mieście tym pochwycono dwóch osobników, którzy uciekli z więzienia w São José. Pierwszym był znany złodziej Francisco Linck, którego na jednej z ulic Florianopolis rozpoznano dwóch funkcjonariuszy więziennych. Drugiego zbiegłego więźnia, funkcjonariusza policyjnego, uwięziono w Biguaçu, który opuścił posterunek strażniczy w chwili ucieczki kilku więźniów, pochwycono również.

Zakłady poprawcze dla małoletnich.

Sekretariat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Sprawiedliwości podał prasie do wiadomości że w pierwszych dniach marca roku bieżącego otwarte zostaną specjalne zakłady dla małoletnich przestępców. W zakładach tych będą umieszczani tylko ci małoletni, których kompetentny sędzia uzna za winnych.

PRASA BRAZYLIJSKA O POLSCIE

„O Jornal” z Rio, 22 Intego podaje z Paryża informacje w sprawie protestu Rządu Polskiego przeciwko naruszeniu prawa międzynarodowego przez Sowiety w związku z rejestracją wojskową Polaków od 18 do 50 lat na terenach okupowanych przez Rosję.

„O Jornal”, Rio, 22. II. podaje z Londynu informację o wizytacji przez generała Zajęca, tworzących się tam polskich oddziałów lotniczych.

„O Radical”, Rio 22. II. podaje wiadomości z Paryża o prześladowaniach Polaków przez bolszewików i o aresztowaniu w Lwowie byłego Prezydenta Krakowa Kaplickiego. Donosi również o skazaniu przez bolszewików znanego działacza ukraińskiego Hankiewicza na 16 lat więzienia.

„Diario da Noite”, Rio, 22. II. donosi z Londynu o głodzie jaki panuje w Polsce i o powiększającej się śmiertelności wśród polskich dzieci.

„Correio Portuguez”, Rio, (22. II.) publikuje duży artykuł pod tytułem «A martirizada Polónia», w którym publikuje wywiad naczelnego świadka o tragicznej sytuacji ludności na terenie Polski.

„A Vanguarda”, Rio, 22. II. w artykule pod tytułem «Reina a miseria na Polónia» publikuje wiadomości o głodzie panującym na terenach okupowanych.

„Jornal do Comercio”, Rio, 22. II. w specjalnej stałej rubryce pod tytułem «A invasão da Polónia» donosi o wyniszczeniu ekonomicznym Polski przez okupantów, i o okrucieństwach popełnianych przez bolszewików, o braku środków spożywczych i węgla w Polsce oraz o tragicznej sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce.

„O Imparcial”, Rio, 22. II. publikuje telegramo dekrecie marszałka Goerniga w sprawie wywłaszczenia własności ziemskiej w Polsce.

„O Radical”, Rio, 23. II. publikuje artykuł pod tytułem «Dezenas de milhares de Polonezes já foram executados».

„Diario da Noite”, Rio, 23. II. podaje informację o Polskiej Białej Księdze, podając, co księga ta będzie zawierać. Tą samą informację podaje „Correio da Manhã” z Rio z dnia 23-go lutego b. r.

„A Batalha”, Rio, 23. II. publikuje fotografie przedstawiającą generała Sikorskiego przemawiającego do żołnierzy oraz artykuł pod tytułem «A Polónia e a França», omawiając przemówienie Ministra Zaleskiego w Ambasadzie Polskiej w Paryżu.

„Jornal do Comercio”, Rio 23. II. podaje w rubryce «A invasão da Polónia», o uwięzieniu w Wilnie oficerów polskich, o proklamacji sowieckiej, ogłoszonej na terenach Polski Wschodniej oraz o reakcji ludności przeciwko bolszewikom.

„Estado de São Paulo” 23. II. São Paulo, podaje z Kopenhagi informację o konfiskacie ziem w Polsce Zachodniej.

„A Tarde”, Bahia, 24. II. publikuje fotografię Paderewskiego oraz artykuł pod tytułem «A POLÓNIA SERA LIBERTADA».

„Jornal de Alagoas”, Maceio, 24. II. publikuje artykuł pod ty-

Declarações do presidente Hoover sobre a falta de viveres na Polónia.

Washington, 3 (Havas).—Vinte pilhões de polonezes que residem na parte da Polónia ocupada pela Alemanha, não dispõem de viveres—declarou o presidente Hoover, perante a Comissão de Negocios Estrangeiros da Camara dos Representantes.

Essa declaração foi feita quando era examinado o projecto autorisando a abertura de um credito de 10 a 20 milhões de dolares para socorrer o povo polonês,

socorros que seriam distribuidos por uma organização norte-americana, como a «American Red Cross», por exemplo.

O ex-presidente dos Estados Unidos demonstrou que o centro da Polónia está inteiramente separada das regiões que antes lhe forneciam alimentos, tendo accentuado que o «Reich» insistia para as organizações incumbidas de socorros aos poloneses fossem rigorosamente neutras.

PERSEGUIÇÃO DOS PROFESSORES POLONESES

Angers, 4 (C.I.D. agencia polonésa).—Após as notícias já divulgadas sobre perseguições e deportações de Professores das Universidades em Cracovia e Varso-

via, foram igualmente deportados pelos alemães para os campos de concentração os professores da Universidade Católica em Lublin.

O governo polonês lutará até a vitoria final
Londres, 3 (B.B.C. agencia inglesa).—O general Sikorski, primeiro ministro da Polónia, falando

hoje ao microfone, reafirmou a sua fé inquebrantavel na vitoria final dos aliados. O governo polonês

Parański Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce

Co się dzieje ze składkami złożonymi na Pomoc Ofiarom Wojny w Polsce.

Jakkolwiek wielkie jest u nas zrozumienie akcji zbiorowej, prowadzonej przez Parański Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, czego mamy tysiączne dowody w postaci nieraz bardzo poważnych ofiar pieniężnych, to jednak częste są jeszcze wypadki odmowy złożenia nawet skromnej składki na wysoce humanitarny cel — dopomożenia naszym oterpiącym braciom w Polsce.

Sądząc pochopnie poszczególne wypadki odmowy złożenia składki na Pomoc Ofiarom Wojny w Polsce, należało by je napiętnować, jako dowody ośchłości serca, skąpstwa, braku uczuć humanitarnych i t. p.

Z drugiej jednak strony, jeśli rozpatrzmy przyczyny odmowy, to dojdziemy do przekonania, że najczęściej podłożem odmowy jest niemożność wykupienia, aby najędźla na ziemi polskiej, z tytułu prawa pięści, nie zagarnięcia środków żywnościowych i odzieży, zakupionych z tutejszych składek, a przesyłanych do Polski do rozdania między najbardziej potrzebujących.

Z tej to przyczyny wiele osób odmawia złożenia składki, sporo zaś osób — podobno — z tego samego powodu, przez ostrożność składa na wszelki wypadek na Pomoc Ofiarom Wojny w Polsce bardzo drobne ofiary.

Wyżej wymienione obawy, skłaniające niektóre osoby do odmowy złożenia ofiary pieniężnej na rzecz nieszczęśliwej ludności w Polsce, byłyby uzasadnione, gdyby miały logiczną argumentację popartą faktami, lub gdyby zakupywana ze składek żywność i odzież była przesyłana władzom niemieckim, łącznie z uprzejmą prośbą dowolnego rozdania przesyłek wśród ludności polskiej.

Tymczasem, wszystko to, co zakupywane jest ze zbiórki na Pomoc Ofiarom Wojny w Polsce, jest: albo przesyłane do Komitetów Polskich w Rumuni, na Węgrzech lub we Francji, albo skierowane do Komitetu Amerykańskiego w Krakowie, który nadchodzące transporty (nie tylko z Brazylii) żywności i odzieży rozdziela tylko między ludność polską.

W pierwszym i drugim wypadku jedynie ludność polska korzysta ze wspaniałomyślnego dobroczynności rodaków z zagranicy.

Jeśli więc naprawdę powód odmowy złożenia ofiary pieniężnej na Pomoc Ofiarom Wojny w Polsce (względnie złożona drobna, zbierająca składki, nie jest poddyktowany zamaskowaną ośchłością serca, skąpstwem, brakiem uczuć humanitarnych i t. p. — to sądzę, że po moim skromnym wyjaśnieniu, które ośmielam się podać w niniejszej wzmiance, nikt już chyba nie znajdzie tłumaczenia na odmowę złożenia ofiary pieniężnej na cel, którego szlachetność i humanitarność są najlepszymi argumentami.

Fr. Karpiński.

ZŁOŻYLI NA OFIARY WOJNY W POLSCE:

Z przeniesienia 78:252\$700

Z listy Józefa Wachowicza z Taquaroba:
Sociedade Agricola «São José» de Taquaroba 116\$300, Andrzej Zytkowski 10\$, Józef Wachowicz 10\$. Złożyli po 5\$: M. Węć, A. Żytkowski, L. Zytkowski, K. Wąsowicz, A. Tabor, J. Sakowicz, S. Kolański. Razem. 171\$300

Z listy Franciszka Karpińskiego z Ribeirão Vermelho:
Ludwik Surek 50\$, Piotr Surek 50\$, Jan Tadeusz Karpiński 10\$, Franciszek Karpiński 20\$, Jan Surek 20\$, Józef Karpiński 10\$, Antoni Falarz 10\$, Franciszek Gembarowski 10\$. Złożyli po 5\$: K. Lewek, J. Kmiecik, J. Woźniak, A. Karpiński, J. Sarot, M. Kmiecik, M. Dudek, L. Woźniak. Po 2\$: M. Woźniak, K. Konarszowski, B. dos Santos, P. Jaworski. Po 1\$: S. Kuś, L. Felipe, V. de Lima, P. Woźniak, A. Carvalho, W. Karpiński, T. Karpiński 2\$. Razem. 246\$000

Z listy Jana Gadomskiego z Ribeirão Vermelho:
Jan Gadomski 10\$, Piotr Gadomski 10\$. Po 5\$: W. Surek, W. Woźniak, F. Czeliński, A. Kais, J. Kais, M. Przybycień 2\$, J. Figura 2\$. Po 1\$: J. Liniars, L. Kais, J. Kuś, W. Kuś, P. Czeliński. Razem. 54\$000

Z listy Ks. Sylwestra Kandory z Orleans:
Andrzej Biermacki 100\$, Józef Borkowski 10\$, M. Walega 5\$. Razem. 115\$000

Z listy Walentego Nogoska z col. Zacharias:
Dochód z «Festy» 334\$, Zbiórka w kościele 212\$, znaczki 25\$. Złożyli: Walenty Nogosek 50\$, Józef Nogosek 20\$, Tomasz Nogosek 20\$, Roch Świercz 20\$. Po 10\$: Franciszek Suchla, Jan Halama, Jan Nogosek, Piotr Skrzyplac, Po 5\$: G. Nogosek, P. Pampu, P. Morais, A. Skrzyplac, A. Sobota, M. Nogosek, J. Halama, J. Nogosek, F. Sobota, F. Suebla, A. Gondro, A. Dessenha, P. Wójcik, J. Grosman, F. Grosman, F. Nogosek, J. Wojtus, F. Nogosek, A. Morro 1\$. Razem. 812\$000

Z listy Romana Wachowicza z Alto Paraguaçu:
Stanisław Kościński 20\$, Niespodziański 20\$, Roman Wachowicz 10\$. Razem. 50\$000

Z listy Ks. Alojzego Orszulika z Alto Paraguaçu:
Zebrano na balu karnawałowym 142\$, Józef Budasz 100\$, Leonard Tyska 100\$, Juventus z Silveira da Motta 50\$, Jan Rozwód 50\$, Joachim i Wiktor Drodzek 50\$, Czesław Dzikowski 20\$, Ludwika Rożmód 20\$, Michał Nowacki 15\$. Złożyli po 10\$: Franciszek Skibiński, Józef Rudnik, Tadeusz Wojciechowski, Adam Gąsiorowski, Jan Stopa Jan Woźniak, Józef Polakowski 5\$, W. Kasprzak, A. Tomporowski, J. Tomporowski, S. Kaluźny, K. Kaluźny, P. Beijer, J. Maczewski, J. Ignaczuk, P. Wagraas, J. Balak, M. Rozwód, M. Kuniński, P. Zieliński, F. Morawski, A. Rozaleski, A. Bodnar, F. Wojszczyk, J. Ignaczuk, M. Chmielnicka, S. Kohut 3\$. Po 2\$: K. Szychowski, M. Ptasziński, A. Iglkowski, S. Kostacki, M. Zieliński, M. Kasprzak, L. Dola, L. Bodnar. Po 1\$: W. Piotrowski, M. Krajewski, B. Woźniak, F. Nieckarz. A. Stempkowska \$500. Razem. 735\$500

Razem 75436\$500

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wszystkim ofiarodawcom, wyżej podanym, Parański Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, się gorące podziękowania.

SPROSTOWANIE

W wykazach ofiar z list Redakcji «Ludu» zamiast Teodor Cichocki z Irati 100\$000 ma być: Teodor Cichewicz z Irati 100\$000. Za pomysłkę przepraszamy.

OŚWIADCZENIE

Doszły nas słuchy, jakoby w okolicy Piraquara ktoś nie upoważniony przeprowadzał składki na ofiary wojny w Polsce. Nie wiemy czy jest to prawda. W każdym razie ostrzegamy wszystkich, że wszelkie składki na ofiary wojny w Polsce można składać osobom, które wykazały się «Listą «Comité de Socorro às Vitimas da Guerra na Polonia», z podpisem prezesa, lub wiceprezesa, skarbnika (Ks. Jan Paika); ponadto «Listy» są jeszcze podpisane przez delegata polskiej. Tylko w wypadkach nadzwyczajnych i osobom znanym z uczelności można powierzać ofiary bez takiej listy i to, gdy chodzi o urządzenie dorocznej składki w jakiejś nadającej się okazyjności po temu.

Comité de Socorro às Vitimas da Guerra na Polonia.

Caritiba — Av. Dr. Jaime Reis, 583 — Caixa Postal 155 — Parana

Tygodnik «Vamos Ler», Rio, 10. publikuje dłuższy artykuł pod tytułem «O Fuzilamento do Prof. Czesław Białobrzelski e a Academia das Letras», i pisanie wstępnie co następuje: «Po uwolnieniu i internowaniu 100 profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, jednego z najstarszych ośrodków kultury polskiej i europejskiej, przesłał nam niemieckie przeciwko intelektualistom polskim objawia się raz jeszcze z całą brutalnością, która nie ma sobie równych, przeciwko sławnemu uczonemu polskiemu, prof.

Czesławowi Białobrzelskiemu z Uniwersytetu Warszawskiego. W artykule tym podane ponadto jest szcze- gółowe sprawozdanie z posiedzenia Brazylijskiej Akademii Literatary, na którym uchwalono protest przeciwko rozstrzelaniu uczonemu polskiemu.

Tygodnik «A Cartoca», Rio. publikuje obszerny artykuł poświęcony Fryderykowi Chopinowi i jego twórczości. Tygodnik «Vamos Ler» ogłasza dłuższy artykuł p. Urba- no Soares, pod tytułem «O exercito polones da França, valores do passa-

do, esperanças no futuro, w którym»

do, esperanças no futuro, w którym» pisze między innymi: «Francia i Polska to są dwa sym- bole w konstelacji wolności europejskiej. Nigdy dwa narody geograficznie oddzielone, nie były tak sobie bliskie i tak zjednoczone. Na ziemi każdego z tych państw krew jest tradycją wielkości, która zespała dwie historie w jedną całość.»

W artykule tym o charakterze restrospektywno-historycznym, autor przypomina węzły krwi, łączące oba narody oraz wspólne walki poprzez czasy napoleońskie, armię Hallera, do chwili obecnej.

Z Brazylii

Ofiarności Kolonii Zacharias. Ogłaszaliśmy przed kilku tygodniami «festę» na ofiary wojny na Kolonii Zacharias. W tych dniach otrzymaliśmy sprawozdanie z owej «festy». W rubryce wykazów ofiar podajemy ile zebrano.

Dla podkreślenia ofiarności kolonistów z kolonii Zacharias, musimy dodać, że jest to bardzo mała kolonia, co około 30 rodzin.

Lat temu 50 przybyło [do miejscowości, leżącej] jakie 6 kilometrów za São José dos Pinhães, dwóch Nogosków; choć mieli te same nazwiska, te same imiona, a nawet pochodzili z tej samej wsi na Śląsku nie byli jednak żadnymi krewnymi.

Gdy rząd parański dał im loty ziem (na spłaty), w księgach zapisano Nogosków na sposób królewski, Nogoszek I, i Nogoszek II. Cldwaj Nogoskowie byli pracowici, dobrzy, zyli zgodni; wnet ich dzieci położyli się razem, łącząc się jeszcze ściślej przez pokrewieństwo.

Dziś Nogoskowie są zamożni. Mają sporo ziemi, wendy, składki mały itp. Na swych ziemiach, które ich ojcowie otrzymali od rządu parańskiego, przechowują z rzęchowiwością dla nauki potomstwa, kawał terenu w takim stanie, jakim go otrzymali — «starzykowie» od rządu, a więc z pięknymi pinjami i imbujami.

Sąmą «festą» odbyła się w pięknym lasku na kolonii, niedaleko od pięknego, niedawno zbudowanego kościoła, bo trzeba wiedzieć, że kolonisci z Col. Zacharias są bardzo religijni. Naetroj «festy» był bardzo miły; szkoda tylko, że około godziny czwartej spadła burza, która «festę» przerwała. Mimo to jednak kolonisci z Zacharias znaczną sumę przynieśli na ofiary wojny w Polsce.

Stokrotnie im «Bóg zapłać!» za dobre serce!

Zatrzymanie klejnotów.

Z okazji przejazdu przez port w Recife belgijskiego statku «Pirapolis», władze portowe w Recife zatrzymały parą młodeńską, nazwiskiem Munt, którzy wzięli ze sobą wielką ilość brylantów. Wobec tego małżeń- stwo Munt zmuszone było wysiąść w Rio, by wrócić do Recife po brylanty. Trzeba zaznaczyć, że statek «Pirapolis» nie zatrzymał się w Recife. **Grad zniszczył półtora miliona kilo winogron.**

Agencja Brazylijska donosi z Porto Alegre, że ogromny grad, który padał w ostatnich dniach w muncyplum Bento Gonçalves, zniszczył półtora miliona kilogramów winogron, nale- żących do rozmaitych producentów. Instytut Wina postanowił pokryć szkody, spowodowane gradem i w ten sposób dopomóc wszystkim produkto- rom wina.

ISKIERKI Z BRAZYLII

— Prezydent Getulio Vargas pod- pisał onegdaj ważny dekret — prawo, pod numerem 2,054, powołujące do życia Komisję Wykonawczą wielkiego planu: urzędy w państwie. Dekret powyższy przyczyni się do roz- woju przemysłu brazylijskiego, jak również do uniezależnienia się pod tym względem od innych państw.

— Z Porto Alegre donoszą, że do Pelotas ma przybyć w tych dniach oddział pierwszego batalionu kolejowe- go, by rozpocząć prace nad budowa- nia linii kolejowej, która połączy miasto: Pelotas i Santa Maria i przecho- dzić będzie muncyplia: Cangussu, Ca- choeira i São Sepe, aż do rzeki Ca- maquam. Powyższa linia kolejowa bę- dzie miała wielkie znaczenie dla tam- szych hodowców owoców.

— W São Leopoldo (Rio Grande do Sul) pewien pijany szofer miał trzy nieszczęśliwe wypadki, w których ra- nił kilka osób. Przejechał on miano- wicie dwóch ludzi i jedno dziecko, w końcu zderzył się z autem z auto- busem międzyuczelninym, w który- m to zdarzeniu odniósł ciężkie rany.

— W Kurytybie w tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie nowego magazynu należącego do przedsiębiorstwa «Casa Pernambuco». W uroczystości wzięli udział: Interwontor Manoel Ribas, sekretarz p. de Lacerda Pinto, oraz wielu przed- stawicieli wojska i urzędników cy- wільnych. W czasie otwarcia przemawiał dr. Ridavia de Macedo, prezes Parańskiego Towarzystwa Handlo- wego.

«O País da Agua Branca»

Wśród najnowszych wydawnictw brazylijskich o Polsce, które ostatnio ukazały się na naszych wystawach księgarskich, wyróżnia się bardzo wartościowa, choć skromnie wyglą- dająca książeczka, nadesłane w ob- ficie ilustrowana, która w ogólnych zarysach w sposób interesujący daje nam nie tylko całkowity pogląd na dzieje «Kraju Białego Orła», lecz rzuca jednocześnie garść najważniejszych szczegółów, niezbędnych przy zapo- znawaniu się z historią kraju, które- go istnienie sięga pierwszego tysiącle- cia ery chrześcijańskiej, a z dobi- go zaszczytny przydomek «Przedm- rza chrześcijaństwa».

Historia «Kraju Białego Orła» za- cyna się datą 962 r. Jakże to zamie- rzenie czasu! Dalej widzimy datę 1025 roku — Polska staje się kró- lestwem, mocarstwem pierwszorzęd- nej wagi. Wtedy to już należało do Polski całe Pomorze, nie ten mały, nędzny skrawek — korytarz — po któ- ry wyciągnął zbrojną ręką sąsiad z zachodu, rozpętały obecną wojnę.

W książeczce «Kraj Białego Orła» jest dużo dat i jest dużo bohaterów, strona, prawdziwość których nie jest historią wyasną z palca, lecz wier- nym echem dawnych czynów, zapisa- nych do historii świata krawi, ob- ficie przelewana w obronie chrześ- cijaństwa, Kultury, wreszcie «Za Wa- szą i Naszą Wolność» — o czym chlubnie świadczy epopeja boha- terskich legionów Dąbrowskiego, wal- czących w obronie acnisionych lu- dów Europy.

Warto jest zapoznać się z książeczką «Kraj Białego Orła», mówi bowiem ona nam w sposób prosty i bezpretensyj- nymy o narodzie, który ponad wszy- stko umiłował swą wolność, szanując równocześnie cudzą niezależność.

Narodem tym szczerze interesował się i darzył go wielką sympatią jeden z największych Brazylijan — Rui Bar- bossa, widząc w Polakach naród — który całym swym historycznym istnieniem zasługuje na szacunek i sympatię każdego szlachetnego czło- wieka.

Książeczka «Kraj Białego Orła» jest do nabycia we wszystkich księgar- niach kurtybskich oraz u upoważnio- nych osób w interlorze.

Emilia Radomska.

Iskierki

— Agencja angielska Reutersa do- nosi o ponownym locie rozpoznaw- czym angielskich samolotów nad te- rytorium Rzeszy. Różne eskadry an- gielskie przeleciały nad niemieckimi wyspami Fryzjskimi, nad bałtycki- mi portami Kilonij i Lubeką; dalej, przeleciały one także nad Kukeha- wen i Brunsbut (bazy wojenne na wyspie Helgoland).

— Północno-amerykańska agencja United Press donosi, że samoloty nie- mieckie zaatakowały ostatnio brytyj- skie okręty wojenne, które konwojo- wały statki handlowe. Wyniki tych ataków są niesłabe. Niemcy chwaliły się, że zatopili kilka jednostek bo- wych, anglicy natomiast zaprzeczyli oficjalnie powyższej wiadomości.

— Agencja francuska Havasa po- dała do wiadomości, że Niemcy zbu- dowali nowy typ samolotu wywia- dowczego, który jest ulepszeniem sa- molotu typu «Heinkel». Nowy samo- lot posiada siłę 4,500 koni mechanicz- nych, a szybkość jego wynosi 560 kilometrów na godzinę.

By stawić zwycięzcy czolo nowym samolotom niemieckim, anglicy mu- szą zbudować samoloty myśliwskie o szybkości 670 kilometrów na godzinę.

— Pulkownik szwedzki, Magnus Drysen, który dowodził ochotnikami szwedzkimi w Finlandii, zginął od od kuli bolszewickiej, w chwili gdy lustrował pozycje fińskie na linii bo- jowej. Pulkownik Magnus Drysen należał do pierwszych oficerów zagr- nińskich, którzy zgłosili się jako o- chotnicy do fińskiego wojska.

POSZUKUJE SIĘ Walerii Nowak, niedawno zamieszkałej w Kur- tybyle. Redakcja «Ludu».

ELIXIR 914

działające co zauważa się kilkunastu- 1) Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia. 2) Zniknięcie przyswój, egzam, wró- dow, swądzenia, razi jątrzących i t. p. 3) Zniknięcie zapalenia **Ronemay** znu, bólów w kościach i bólu głowy. 4) Zniknięcie objawów syfilisycychn wszelkich nadomaganą spowodowan ch przez syfilis. 5) Złożenie i książki będą wdostkany a stanie, bo Elixir 914 nie atakuje 2- lądka i nie zawiera jodków. Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa spitas, tudzież specjalistów w chorobach ocu 20-latkowych na te syfilisycychn. **ELIXIR 914 w flaszkach o zdo- lonej wielkości 20 proc. zniżki.**

Radio Watykańskie ogłosiło światu o strasznym prześladowaniu ludności polskiej przez okupantów.

Ostatnio podawaliśmy, że Radio-
stacja Watykańska podała szereg
wiadomości o strasznym prze-
śladowaniu ludności polskiej
przez najeźdźców. W związku z tym
»Dziennik Związkowy« z Chicago
z dnia 6-go lutego b. r. pisze:

»Watykan dokonał jednego z
rzadkich posunięć w konflikcie eu-
ropejskim w ciągu ostatnich dzie-
sięciu dni, co—sądzą w kołach wa-
tykańskich—pozostanie niezapom-
niane w historii. Rząd niemiecki
bowiem nie będzie zdolny nigdy
zmasać z siebie krwawej plamy
prześladowań w Polsce, gdyż
świat teraz poznał prawdę i wie-
rzy w to i uwierzył temu silnie,
ponieważ Watykan oznajmił o tym.

Może ktoś powiedzieć, iż oświad-
czenie nie zawierało nic nowego
o okupacji niemieckiej w Polsce.
Polskie ambasady i poselstwa w
Rumunii, na Węgrzech, we Włoszech
i Francji oznajmiły już o tych
rzeczach. Tak samo uczynił rząd
polski w Angers, we Francji schro-
niwszy się tam po swej ucieczce
przez Rumunię i Węgry.

Miliony ludzi musi do już wczę-
sniej uwierzyć, co było powiedzia-
ne, jednakowoż wciąż i od wielo-
ma względami widziało się skłon-
ność do wątpienia co do prawdzi-
wości tych wydarzeń. Teraz jed-
nak, nikt nie potrzebuje się oba-
wiać, by paść ofiarą strasznego
produktu—propagandy.

Najbardziej wiarogodne źródło.

Dotąd mówilo się, że Francuzi
i Anglicy popierają wszystko, co
Polacy mówią. Podlegano podejrze-
niu. Pozostawało jedno jedyne źró-
dło neutralne na całym świecie,
wolne od wszelkich podejrzeń.

Poruszył się więc Watykan—
subtelnie, ostrożnie, ale ze śmiertel-
nym skutkiem dla Niemców.
Rzesza zaprotestowała słabo przez
swego ambasadora w Watykanie
i to nie przeciwi temu, że zarzuty
nie są prawdziwe, lecz że Stolica
Apostolska nie powinna była zająć
tak nieprzyjaznego stanowiska,
jak udzielenie pozwolenia radiosta-
cji watykańskiej na atakowanie
Niemiec. Papież sam rozważył pil-
nie całą sprawę, nawet czytał
wszystkie podane audycje, któ-
rych celem było pomóc prześlado-
wanym katolikom w Polsce.

Gdyby Kardynał Hlonda, Pry-
mas Polski, pozostał w Poznaniu
czy Warszawie—godzą się tu—
mógłby może bardzo mało albo
zupełnie nie nie zrobić dla spro-
wadzenia ulgi w cierpieniu swym
rodakom. Wolał on też udać się
na wygnanie, aby pozostać w dal-
szym ciągu duchowym przywódcą
Polaków. Więc kancelaria jego
w Instytucji Salezjańskiej w Rzy-
mie jest tym dla kleru polskiego i
Kościoła w Polsce, czym rząd polski
w Angers dla świeckiej Polski.

Autentyczne dowody.

Każdy Ksiądz, który wydsta-
nie się z Polski, wcześniej czy póź-
niej znajdzie się w kancelarii Kar-
dynała Hlonda, gdzie składa pil-
nie opracowany raport ze swej
działalności, z tego, co widział i co
słyszał. Wewnątrz Polski, tysiące
innych księży próbując często przez
ludzi świeckich przesyłać swe ra-
porty o swoim losie z myślą, że e-
wentualnie dojdą one do Kardynała.

Stopniowo rosną więc stosy ewi-
dencji autentycznych i nie podle-
gających kwestii. Prymas Polski
sporządza następnie z nich raport,
przekłada go Kardynałowi Maglione,
papieskiemu sekretarzowi Sta-
nu. Tam się jego rola kończy, a
Sekretariat Stanu podejmuje dal-
szą akcję.

Rząd włoski jest oficjalnie sojusznikiem Niemiec.

Najpierw, oczywiście, raport
przedkłada się Papieżowi, gdyż
władza watykańska jest autokra-
tyczną i nie ważniejszego nie ro-
bi się bez wiedzy i zgody Papie-
ża. Rozwiązanie tego zadania nie
przedstawia się tak łatwo, jak mo-
głoby się niejednemu wydawać.
Watykan, przede wszystkim, nie
chciałby narażać swego neutral-

nego stanowiska wobec państw
wojujących. Po drugie, znajduje
się w środku kraju włoskiego, więc
w wypadkach drażliwych spraw,
wypada mu tak postępować, aby
nie sprawiać kłopotów rządowi
włoskiemu, będącemu wciąż oficjal-
nie w sojuszu z Niemcami. Wia-
domości były więc podane przez
radio watykańskie, lecz bez ofi-
cjalnego mieszanja się Watykanu.

Naród włoski trzymamy w ciemności.

Włochy oszczędzono w sposób
prosty. Jedną kopię raportu Kar-
dynała Hlonda była doręczona
księdzu Soccorsi z radiostacji wa-
tykańskiej, zawierając te części,
jakie miały być nadane z upoważ-
nieniem niemieckim, jak samego
Kardynała Maglione.

Audycje były jednak nadane
po angielsku, po francusku, po
niemiecku, a po włosku nie. Dziennik
»Osservatore Romano«, organ
papieski, uniknął ostrożnie wzmian-
ki o tym, co zaszło, więc też do
dzisiaj rzadko kto z Włochów wie

o prześladowaniu Polaków przez
Niemców. Ale zato rząd niemiecki
nie może wywierać presji na
rząd włoski o wystąpienie przeciw-
tej akcji.

Teoretycznie, radiostacja waty-
kańska niema charakteru oficjalne-
go. Władza papieska może i nawet
czasem nie przyjmuje na swą od-
powiedzialność tego, co powiedziano
o radiostacji watykańskiej, choć
wiadomo, że ani jedno słowo nie
jest z niej nadane, któreby nie
przeszło kontroli Sekretariatu Sta-
nu. Każdy też tutaj wie, że to, co
powiedziano o prześladowaniach
w Polsce, było ze zgodą Sekreta-
riatu Stanu, a nawet ze wzmian-
ką, że Papież, z powodu tych prze-
śladowań, »mocno boleje«.

Następnie samo opublikowanie
raportu. Było też prostą sprawą,
gdyż do prasy podała go
ambasada polska przy Waty-
kanie. Nikt nie może wątpić,
iż nie jest on tym samym rapor-
tem, jaki był nadany przez ra-
diostację watykańską i że nie był

Wiadomości z Polski i o Polsce

(Według Centrali Dokumentacji i Informacji — Agencja Polska —
nadestanych pocztą lotniczą)

Kraków pod władzą barbarzyńców.

Ludność Krakowa marznie. Mi-
mo bliskości kopalń węgla, opału
prawie nie ma. Centnar węgla
kosztuje 50 złotych.

Kraków głoduje. W normalnych
czasach dzienna konsumpcja mąki
wynosiła 13 wagonów. Obecnie
przysłał mąki wynosi zaledwie 4
wagon, przy czym niemiecy wywo-
żą polską mąkę, a w zamian spro-
wadzają z głębi Niemiec mąkę ze-
psutą, zmieszaną z trocinami. Chleb
jest stęchły, prawie nie do jedzenia.
Mięsa, słoniny i nabiata brak
zupełnie. Zdobyte czarne chle-
ba z trocinami połączone jest
z olbrzymimi trudnościami. Bez
względu na silne mrozy już o 11
godzinie wieczorem ustawiają się
ludzie w ogniki przed sklepami
spożywczymi, aby rano zdobyć
upragnione artykuły, które wy-
dziela się w bardzo ograniczonych
ilościach.

Oficerowie i żołdactwo niemie-
ckie oddaje się pijaństwu w lokal-
kach krakowskich, jak Wenzel i
Hawelka. Ich zachowanie się wo-
bec kobiet jest skandaliczne. Przy
każdej okazji ujawnia się ich osła-
wiona »kultura«.

Tragiczna wprost jest sytuacja
pracowników umysłowych. Prze-
prowadzona została ich rejestracja,
jednak żadnych zasilków się
nie wyjdzie. Społeczeństwo polskie
w miarę możliwości stara się przysięć
z pomocą bezrobotnej inteligencji.
Jednak i ono nie rozporządza środ-
kami, które odpowiadałyby po-
trzebom.

Po wsłach niemiecy wysyłają łącz-
ników na rowerach, którzy »sku-
pują« nabiał, drób i t. p. Kupno
odbywa się w ten sposób, że za
znaczniejszą ilość żywności niem-
cy rzucają na stół parę papiero-
sów najgorszego gatunku.

Niemcy postępują w Krakowie,
podobnie jak w Gdyni, czy w in-
nych miastach poznańskich i po-
morskich. Oto nagle ogłoszono, że
następuje natychmiastowa ewaku-
cja całej nowej dzielnicy, między
ulicą Juliusza Lea a Aleją Słow-
ackiego. Najnowocześniejsza
dzielnica Krakowa z pięknymi ka-
mienicami oddana została do dys-
pozycji Niemców, sprowadzonych
z Rosji. Mieszkańcy musieli w cią-
gu paru godzin opuścić swe miesz-
kania, pozostawiając do dyspozycji
nowych przybyszów całkowite
umeblowanie i urządzenia kuchenne.
Wolno im było zabrać bagaż
25 kilogramowy.

Niemcy żądają oddania »na
przechowanie« kościelnych
dział sztuki.

Niemcy żądają oddania »na przechowanie« kościelnych dział sztuki.

Według wiadomości otrzyma-
nych z Paryża, generał-guberna-
tor Frank wydał dekret w spra-

wie przymusowego oddania »na
przechowanie« władzom admini-
stracyjnym kościelnych dzieł sztuki,
znajdujących się w polskich
świątyniach.

Poza tym zapowiedział dr. Frank,
że cały majątek kościelny w Pol-
sce podlegać będzie konfiskacie.

Zachodzi więc obawa, że, poza
konfiskatą dóbr kościelnych, niem-
cy skonfiskują »przechowywane«
działa sztuki i wywożą je do Rze-
szy.

Stosunki, panujące w okupacji sowieckiej, nie są lepsze od sto- sunków na terenach okupacji niemieckiej.

Przywódcą karpatoruskich ko-
munistów, Teraci, wrócił w tych
dniach do Budapesztu ze Lwowa,
gdzie przebywał cztery miesiące,
oswiadczać przedstawicielom pra-
sy węgierskiej, że stosunki panu-
jące na terenach zajętych przez
 bolszewików nie są lepsze od sto-
sunków, panujących na terenach
okupacji niemieckiej.

Więzienia są przepelnione. Wszy-
scy socjaliści zostali aresztowani
i żyją w obozach i więzieniach

SEKRETNIEMIECKICH MIN MAGNETYCZNYCH ODKRYTY

Agencja francuska Havasa, do-
nosi, że anglicy odkryli sekret
budowy niemieckich min magne-
tycznych. Już od początku wojny
niemieckie miny magnetyczne za-
interesowały techników angielskich.
Natychemiast poczyniono
próby budowy mechanizmów, przy
których pomocy możnaby rozebrać
niebezpieczny przyrząd. Pie-
wien oficer zabrał się do tego nie-
bezpiecznego dzieła razem z cze-
rnoła kolegami. Skoro ów oficer
zdołał wydobyc z zewnątrz miny
zapalnik, który prawdopodobnie
powodował wybuch miny, koledzy
tegoż, pewni, że nie ma już nie-
bezpieczeństwa, poczeli rozbierać
dalsze części miny. W tem odkryli
z przerażeniem drugi zapalnik,
który szczęśliwym trafem nie za-
palił miny. W ten sposób udało się
całkowicie rozebrać minę, bez ofiar

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Stolica Apostolska a polityka Niemiec.

(Według agencji francuskiej Havasa)
Organ Watykanu »Osservatore
Romano« pisze, że polityka Trze-
ciej Rzeszy coraz bardziej staje
się ciemną. Niemcy z dnia na dzień
zbliżają się do komunizmu, z któ-
rym zgadzają się w wielu poglą-
dach. Dziennik watykański stwier-
dza, że Hitler w swej ostatniej
mowie żąda nowych ustępstw te-
rytorialnych, a mianowicie:

1) gwarancji dla życiowych in-
teresów Niemiec, co oznacza nie
inne, jak pragnienie, by cała
środkowa Europa stała się tere-

napisany przez Kardynała Hlonda.
Są więc wszyscy zadowoleni z ta-
kiego przebiegu — z wyjątkiem
Niemiec.

O odgrywanej przez Watykan rolę świat wie bardzo mało.

Na uwagę zasługuje również,
że Watykan nie znajduje się nig-
dzie wmiessany do ewidencji
przetłumaczonych i ogłoszonych
dowodów. Sekretariat Stanu rzad-
ko kiedy występuje otwarcie. Pa-
pież Pius XII, współpracując z
Kardynałem Maglione, utrzymuje
stosunki między Stolicą Apostol-
ską a Polską przez papieskiego
charge d'affaires w Angers, we
Francji (siedzibie rządu polskiego)
i przez masgr. Cortesi'ego, nun-
cjusza apostolskiego, przebywają-
cego dawniej w Warszawie, a obec-
nie w Bukareszcie, gdzie opiekuje
się on uchodźcami z Polski.

Tymi drogami dyplomatycznymi,
bez żadnych wątpliwości, było
dużo zrobione i robi się, lecz świat
może nigdy o tym się nie dowie.
Więc to, co się stało, jest niejako
tylko przypadkowym ujawnieniem
jednego ognia w łańcuchu wyda-
rzeń w roli odgrywanej przez
Watykan w łączności z nieszcze-
ściem Polski.

w warunkach, graniczących z gło-
dem, otrzymując niedostateczne
ilości niezbędnej strawy.

Uchodźcom żydowskim z zabo-
ru niemieckiego nie wolno kryty-
kować rządów niemieckich. Zdar-
zają się niejednokrotnie wypadki,
że osoby, które niepoehlebnie wy-
rażają się o Niemcach, osadza się
w więzieniach pod zarzutem kon-
trawolucyjnej propagandy.

Apropowizacja miast jest fatalna.
Chłopi nie przyjmują rubla, za-
dając za swoje produkty towar-
ów przemysłowych, których brak
odezuwa się ogólnie.

Zdaniem komunisty Teraci'ego
— bolszewicy chwilowo przynaj-
mniej nie odbierają chłopom pro-
duktów rolnych przemoga, jedy-
nie z powodu panującego tam
chaosu, jako też z uwagi, że mo-
gło by to wywołać ogólny bunt
wieśniaków, co w obecnej chwili
uważają bolszewicy za niepożą-
dane.

Aresztowanie dziennikarzy polskich w Łodzi.

Według korespondencji »Trans-
continental Press«, okupacyjne
władze niemieckie w Łodzi are-
sztowały wszystkich dziennika-
rzy polskich, nawet tych, którzy
prowadzili rubryki sportów i nie
byli zaangażowani politycznie.

SEKRETNIEMIECKICH MIN MAGNETYCZNYCH ODKRYTY

w ludziach. Okazało się, że miny
niemieckie posiadały dwa zapal-
niki: pierwszy magnetyczny, pu-
szczający w ruch mechanizm wy-
buchowy; drugi zapalnik położony
był blisko kontaktu, którego czu-
bek wystawał ponad powierzchnię
miny. W razie zderzenia się owe-
go kontaktu z burtą statku, mi-
na wybuchła.

Miny niemieckie zbudowane są
z aluminium, ważą przeciętnie kil-
kaset kilogramów. Napelnione są
materiałem wybuchowym o ol-
brzymiej sile. Mogą być spuszcza-
ne na wodę przez łodzie podwo-
dne lub samoloty.

Odkrycie mechanizmu niemie-
ckich min magnetycznych przez
angielskiego oficera, który otrzy-
mał od króla Jerzego VI specjal-
ny order, ułatwiło walkę z tymi
niebezpiecznymi mechanizmami.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Stolica Apostolska a polityka Niemiec.

(Według agencji francuskiej Havasa)
Organ Watykanu »Osservatore
Romano« pisze, że polityka Trze-
ciej Rzeszy coraz bardziej staje
się ciemną. Niemcy z dnia na dzień
zbliżają się do komunizmu, z któ-
rym zgadzają się w wielu poglą-
dach. Dziennik watykański stwier-
dza, że Hitler w swej ostatniej
mowie żąda nowych ustępstw te-
rytorialnych, a mianowicie:

1) gwarancji dla życiowych in-
teresów Niemiec, co oznacza nie
inne, jak pragnienie, by cała
środkowa Europa stała się tere-

PROTEST RZĄDU POLSKIEGO

Posel R. P. Dr. Tadeusz Sko-
wroński w Rio de Janeiro podał
do wiadomości Brazylijskiego Mi-
nisterstwa Spraw Zagranicznych
protest Rządu Polskiego, który,
powołując się na swój solenny
protest z dnia 27-go października
1939 roku, wyrażony z powodu
wcielenia do Rzeszy części ziem
polskich, ponownie usilnie pro-
testuje przeciwko mianowaniu przez
Hitlera deputowanych z pośród
ludności niemieckiej z terenu ar-
bitralnie włączonego do Rzeszy,
jako przedstawicieli tych ziem w
berlińskim Reichstagu.

Tego rodzaju postępowanie jest
sprzeczne z postanowieniami IV-
tej Międzynarodowej Konwencji
Haskiej.

Angielski węgiel dla Włoch.

Północno-amerykańska agencja
United Press donosi, że Anglia
zwróciła się do Włoch z propo-
zycją, by sprowadzały węgiel an-
gielski. W ostatnich dniach bo-
wien strażnicze statki angielskie
nie dopuściły do przewozu węgla
niemieckiego. Fakt ten wywołał
oburzenie wśród Włochów. Anglia
tłumaczyła się, że blokada Nie-
mieca nie będzie całkowicie skutec-
zna, o ile niemiecki węgiel bę-
dzie się swobodnie eksportował.

W zamian za to, Anglia jest skłon-
na zwiększyć eksport swego wę-
gla do Włoch. Niewiadomo jesz-
cze, czy Włochy zgodzą się na
powyższą propozycję. W wypad-
ku, gdyby węgiel angielski nie
wystarczył Włochom, to ostatnie
mają zamiar sprowadzać go ze
Stanów Zjednoczonych.

Czego Niemcy pragną...

Niemcy pragną, by wojna So-
wietów z Finlandią zakończyła
się rozejmem. Przyczyny do tego
są następujące: W razie zwycię-
stwa Rosji, Niemcy będą zmusze-
ni do wielkiego wysiłku morskie-
go, by przeszkodzić aliantom za-
kładania swych wojennych baz
w Szwecji.

W powyższym wypadku Niem-
cy byłiby zagrożone od północy.
Ponieważ pomoc Rosji dla Rzeszy
jest przez Morze Czarne, czy Ka-
spijskie niemożliwa, Niemcy pra-
gną sprowadzać sowieckie zboże
i naftę przez Bałtyk. Obecnie
Rosja, zajęta wojną, niezdolna
jest do takiego transportu.

Rehabilitacja Litwinowa?

Korespondent angielskiego dzien-
nika »Daily Herald« donosi, że
zaciekle, a dotychczas nierozstrzy-
gnięta bitwa o miasto Vipuri,
sprzyja pośrednictwu Szwecji i
Niemiec. Są pogłoski, że Stalin
zamierza zamianować Litwinowa
ponownie komisarzem Spraw Za-
granicznych. Fakt ten świadczył-
by, że Sowiety czułyby się szcze-
śliwie, gdyby mogły wycofać się
z Finlandii z jakim takim ho-
norem.

Vipuri w gruzach.

Miasto fińskie Vipuri, od kilku
dni bezustannie bombardowane
przez bolszewicką ciężką artyler-
ię, leży w ruinach. Tylko forty
i fińskie pozycje obronne dudnią
od ustawicznych wystrzałów. Naj-
bliższe dni rozstrzygną dotych-
czasową walkę.

Wykrycie tajnej organizacji w Hiszpanii.

Jak donosi francuska agencja
Havasa, w Madrycie odkryto tajną
organizację terrorystyczną. Spe-
cjalne oddziały policyjne pochwy-
ciły 33 osobników, należących do
różnych grup tajnej organizacji.
Prócz działalności wyrotowej,
organizacja powyższa wspomaga-
ła różnymi sposobami polity-
cznych więźniów. Zdemaskowana
organizacja wyrotowa składała
się przeważnie z członków »Naro-
dowego Zrzeszenia Pracowników
Anarcho-Syndykalistycznego« o-
raz stowarzyszenia »Wolna Mo-
dzież«. Członkowie organizacji na-
leżeli do hiszpańskiej rewolucyj-
nej »Czeki«, która ma na sumie-
ni setki tysięcy dokonanych za-
bójstw.